

Kazimierz Sobczak

Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 3-20

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYZWOLENIE WARMII I MAZUR W 1945 ROKU*)

UWAGI WSTĘPNE

Położenie geograficzne terytorium Warmii i Mazur było niejednokrotnie w ciągu stuleci wykorzystywane przez Niemców do realizacji planów zaborczych na Wschodzie. Charakterystyczny pod tym względem jest rozwój Prus Wschodnich w latach 1918 — 1939. Prusy Wschodnie bowiem rozpatrywano w tym okresie przede wszystkim jako bazę wypadową Niemiec w ewentualnym konflikcie zbrojnym z Polską. Kierunek rozwojowy Prus Wschodnich jako prowincji niemieckiej kształtowały więc agresywne plany niemieckiego imperiaizmu. Celom wojskowym zmierzającym do przekształcenia Prus Wschodnich w jedną wielką fortecę podporządkowano całe życie gospodarcze, polityczne i społeczne. Dla przykładu można podać, że autostrada Królewiec — Elbląg/wschód — zachód/ wybudowana w latach trzydziestych nie miała nic wspólnego z gospodarczym rozwojem regionu, a stanowiła jeden z elementów niemieckiego planu strategicznego obliczonego na prowadzenie wojny na Wschodzie.

Rozwój polityczny Prus Wschodnich w kierunku nasycenia tego rejonu programem partii hitlerowskiej NSDAP związany jest z działalnością znanego polakożercy Ericha Kocha, który już od 1928 roku prowadził tu swoją działalność. Wprawdzie początkowo był tylko agentem partii hitlerowskiej, ale od 1933 roku, to jest od chwili objęcia władzy przez Hitlera, występuje tu jako nadprezydent Prus Wschodnich i gauleiter NSDAP. Trzeba przyznać, że Hitler śladem swoich poprzedników doskonale zdawał sobie sprawę z roli, jaką mają spełnić Prusy Wschodnie w jego programie „Lebensraum”, kierując tu na najwyższe stanowiska najbardziej zaufanych sobie ludzi. Obok wymienionego już E. Kocha, premierem tej największej i najważniejszej prowincji Rzeszy zostaje Hermann Göring, a dowódcą policji i SS Erich von dem Bach-Żelewski (późniejszy krwawy oprawca Powstania Warszawskiego 1944 roku). Plejadę paladynów Hitlera w Prusach Wschodnich uzupełnił w 1938 roku Theodor Oberländer, zajmując początkowo stanowisko gauamtsleitiera w NSDAP na Prusy Wschodnie. Następnie obejmuje on stanowisko kierownika okręgowego oddziału Związku Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten), głosząc bezwzględnie program agresywnej polityki Niemiec faszystowskich na Wschodzie. Działalność polityczną ludzi pokroju Kocha, Göringa, Oberländera i im podobnych w Prusach Wschodnich określił Koch w jednym ze swych przemówień w przededniu napaści Niemiec faszystowskich na Polskę, mówiąc m. in.: „Nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że na nas spoczywa szczególna odpowiedzialność, że Prusy Wschodnie są twierdzą führera, że

*) Artykuł ten zamieszczamy z okazji 16 rocznicy przyłączenia Warmii i Mazur do Polski. Autor jego, ppłk Kazimierz Sobczak, jest wykładowcą w Akademii Wojskowej w Warszawie (Red.).

naszymi odwiecznymi symbolami są: pług i miecz. Jesteśmy nieubłaganym wrogiem bolszewizmu. Stać zawsze na straży — oto nasze hasło, na straży Niemiec oraz kultury i cywilizacji europejskiej”¹⁾).

Prusy Wschodnie pod względem podziału wojskowego stanowiły okręg nr 1 z siedzibą dowództwa 1 korpusu armijnego w Królewcu. Okręg wojskowy Prus Wschodnich należał do największych. Posiadał bowiem w okresie pokoju trzy dywizje piechoty i jedną brygadę kawalerii, jednakże na wypadek wojny mógł on wystawić bez większych wysiłków siedem dywizji piechoty i dwie brygady kawalerii (nie licząc innych jednostek). Pod względem możliwości mobilizacyjnych Prusy Wschodnie przewyższały dwukrotnie możliwości mobilizacyjne innych okręgów wojskowych Rzeszy. Na terenie Prus Wschodnich istniała gęsta sieć magazynów wojskowych, w których w latach 1936 — 1939 zgromadzono niewspółmierne dla potrzeb wyszkolenia ilości różnego rodzaju amunicji i sprzętu wojennego. Tutaj istniała także wykonana dużym nakładem środków finansowych gęsta sieć lotnisk, która miała odegrać istotną rolę w przygotowywanej wojnie przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Przez cały okres międzywojenny modernizowano stare i przygotowywano nowe umocnienia fortyfikacyjne, które stanowiły osłonę koncentracji i przygotowań do uderzenia na Warszawę z kierunku północnego. (Były to zresztą jedyne fortyfikacje, których rozbudowy nie zabroniono Niemcom w Wersalu). We wrześniu 1939 roku z rejonu Prus Wschodnich wykonane zostało jedno z trzech głównych uderzeń na Polskę. Stąd uderzyła armia połowa pod dowództwem generała Küchlera przeciwko armii Modlin i między 1 a 3 września rozbiła wojska polskie, dokonując w dniach następujących głębokiego oskrzydlenia Warszawy od północnego wschodu²⁾. Stąd wykonał także uderzenie oskrzydlające i na tyły wojsk polskich korpus pancerny gen. H. Guderiana. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w październiku 1939 roku na podstawie dekretu „O podziale i zarządzie terenów wschodnich” do Prus Wschodnich włączono 14 powiatów województwa warszawskiego pod nazwą okręgu Ciechanów, a nieco później także część województwa białostockiego znalazła się w granicach Gau Ostpreussen.

W okresie przygotowań do napaści na ZSRR od końca 1940 r. do czerwca 1941 r. „twierdza” Prusy Wschodnie stanowiła rejon koncentracji niemieckiej grupy armii „Północ” pod dowództwem feldmarszałka von Leeba. Z terenów Prus Wschodnich grupa ta wykonała uderzenie w kierunku radzieckich republik nadbałtyckich dążąc do opanowania Leningradu i następnie okrażenia Moskwy od północy.

1. POŁOŻENIE STRATEGICZNO-OPERACYJNE NA FRONCIE WSCHODNIM NA PRZEŁOMIE 1944 — 1945 ROKU

(Szkic nr 1)

Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych, odniesione w 1944 roku, doprowadziły do wyzwolenia całego terytorium ZSRR i zapoczątk-

¹⁾ Werner H. Krause, Karl Albert Dieter, *Aż wszystko legnie w gruzach*, Warszawa 1960, s. 73 — 74.

²⁾ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, tom I, część druga, *Kampania wrześniowa 1939 r.*, Londyn 1951, s. 35 — 61.

kowały wyzwalanie spod okupacji Niemiec hitlerowskich narodów Europy wschodniej i południowo-wschodniej. Jesienią 1944 roku wojska radzieckie, utrwalając osiągnięte sukcesy, rozpoczęły przygotowywania do wielkich operacji zaczepnych na całym froncie wschodnim.

Ugrupowanie wojsk radzieckich na początku 1945 roku było następujące: oddziały 2 i 1 Frontu Nadbałtyckiego kontynuowały blokadę niemieckiego zgrupowania w Kurlandii oraz prowadziły walki na froncie od Tukumsu do Libawy i dalej wzdłuż Niemna do Jurburga; wojska 3 i 2 Frontu Białoruskiego mając przed sobą wschodniopruskie zgrupowania niemieckie, składające się z rozbitej grupy armii „Środek”, działały na froncie od Jurburga do ujścia Narwi. 3 Front Białoruski pod dowództwem gen. armii J. Czerniachowskiego przygotowywał się do operacji zaczepnej na odcinku od Jurburga do Augustowa, a wojska 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka K. Rokossowskiego rozwinięte były w pasie od Augustowa do ujścia Narwi. Na prawym brzegu Narwi pod Rożanem i Serockiem 2 Front Białoruski miał dwa przyczółki. Przyczółki te wywalczone zostały przez wojska 1 Frontu Białoruskiego we wrześniu 1944 r. Ze względu na to, że przed prawym skrzydłem 2 Frontu Białoruskiego znajdowały się jeziora mazurskie, naprzeciw części środkowej była trudna do przebycia Puszcza Myszyniecka, przyczółki zanarwiańskie odgrywały ważną rolę w zaatakowaniu Prus Wschodnich przez wojska Rokossowskiego. Na froncie od Warszawy do Jasła stały nad Wisłą wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego. Dalej na południe na obszarach Czechosłowacji, Węgier oraz częściowo Jugosławii znajdowały się wojska trzech Frontów Ukraińskich (2, 3 i 4). Do działań zaczepnych przygotowywała się również Flota Bałtycka. Na początku 1945 roku wojska radzieckie posiadały dogodne warunki do zadania ostatecznych uderzeń siłom zbrojnym hitlerowskich Niemiec.

Położenie wojsk niemieckich na froncie wschodnim jesienią 1944 roku przedstawiało się następująco:

a) W Kurlandii oskrzydłona i przyparta do morza broniła się niemiecka grupa armii „Północ” (16 i 18 armia polowa) pod dowództwem gen. płka F. Schörnera;

b) Obszaru Prus Wschodnich broniła grupa armii „Środek” pod dowództwem gen. wojsk pancernych G. H. Reinhardta. W skład armii grupy „Środek” wchodziły: 3 armia pancerna pod dowództwem gen. płka E. Rausa, zajmująca obronę na lewym skrzydle przed wojskami 3 Frontu Białoruskiego na odcinku od Zalewu Kurońskiego do Gołdapi. Jej zadanie polegało na utrzymaniu przygotowywanych pozycji obronnych w kierunku Królewca;

c) 4 armia polowa pod dowództwem gen. piechoty F. Hossbacha broniła się na odcinku od Gołdapi do Nowogrodu osłaniając giżycki rejon umocniony;

d) 2 armia polowa, dowodzona przez gen. płka W. Weissa, broniła się przed wojskami lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego między Nowogrodem a Modlinem osłaniając mławski rejon umocniony i kierunek elbląski.

Siły niemieckie, wyznaczone do obrony Prus Wschodnich, liczyły razem 42 dywizje, w tym trzy dywizje pancerne, trzy — zmotoryzowane, dwie grupy operacyjne i 35 dywizji piechoty³⁾.

Między Wisłą a Odrą, od Warszawy do Jasła, grupa armii „A” pod dowództwem gen. płka J. Harpe broniła najważniejszego kierunku poznańsko-berlińskiego.

Przygotowania dowództwa niemieckiego do kampanii 1945 roku podporządkowane były zadaniom związanym z odparciem nowych uderzeń Armii Radzieckiej, które według oceny dowództwa niemieckiego rozpocząć się miały na centralnym odcinku frontu radziecko-niemieckiego w początkach lutego. Przygotowując się do odparcia tych uderzeń, dowództwo niemieckie utworzyło strategiczną strefę obrony na wschodzie, obejmującą obszar Prus Wschodnich, Polskę, Czechosłowację i Węgry. System niemieckich umocnień w Prusach Wschodnich rozbudowywany był już w latach międzywojennych. W chwili wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR Niemcy mieli w Prusach Wschodnich ukończone następujące umocnienia typu fortyfikacyjnego:

- 1) nadgraniczny pas umocnień, ciągnący się wzdłuż granicy z ZSRR;
- 2) rejonu umocnione Giżycko i Lidzbark Warmiński;
- 3) twierdzę Królewiec i Pilawę⁴⁾.

Od 1943 roku do końca wojny, gdy przełom na froncie wschodnim zmusił niemiecki sztab generalny do pospiesznego osłaniania granic wschodnich, przystąpiono do dalszej rozbudowy pozycji obronnych w Prusach Wschodnich, łącząc je systemem obrony w Polsce. W styczniu 1945 roku system obronny Prus Wschodnich obejmował:

a) nadgraniczny pas umocnień, biegnący na linii Malbork, Ostróda, Olsztyn, zachodni skraj jezior mazurskich i dalej od północnego skraju tychże jezior przez Elk, Suwałki, Tylżę biegł do Zalewu Kurońskiego;

b) umocnioną zaporę jezior mazurskich na linii Mikołajki, Giżycko, Gąbin; umocnioną pozycję wewnętrzną biegnącą od Tolkmicka przez Lidzbark Warmiński, Bartoszyce, Welawę, opartą prawym skrzydłem o Zalew Wiślany, a lewym o rzekę Pregolę;

c) rozbudowany system obrony polowej i fortyfikacji w rejonie Królewca. Ponadto nad Narwią rozbudowano jesienią 1944 roku system obrony polowej i przygotowano do obrony tzw. mławski rejon obrony.

Obrona w Prusach Wschodnich obejmowała żelbetowe gniazda ogniowe, betonowe schrony bojowe, rowy ciągłe i łączące, rowy przeciwczołgowe, betonowe punkty obserwacyjne, różnego rodzaju przeszkody z drutu, pola minowe, forty, twierdze oraz przystosowane do obrony budynki murowane. Niemiecka grupa armii „Środek” miała za zadanie, opierając się na tych umocnieniach i przeszkodach, bronić Prus Wschodnich do ostatniego żołnierza. Założenia obronne Państwowego Komisarza Obrony Prus Wschodnich, Ericha Kocha, któremu podlegały wszystkie sprawy związane z obroną

³⁾ *Wtoraja Mirowaja Wojna 1939 — 1945 gg. (wojenno istoriczeskij oczerk)*, pod redakcją gen. lejtn. S. Płatonowa, Moskwa 1958, s. 677 — 678.

⁴⁾ Stanisław Okęcki, *Operacja w Prusach Wschodnich w roku 1945*, Bellona, Łódź 1949, nr 7 — 8, s. 585.

cywilną, polegały na zmuszaniu do obrony prowincji każdego zdolnego do noszenia broni obywatela. Koch liczył bowiem, że „Ostpreussen” należy za wszelką cenę utrzymać do chwili, kiedy nowa cudowna broń (Wunderwaffe) Führera przyjdzie mu z pomocą, a wówczas losy wojny zostaną odwrócone. Oprócz jednostek regularnych do obrony Prus Wschodnich stanęły jednostki Volkssturmu, zorganizowane na osobisty rozkaz Kocha. Ogółem więc, siły niemieckie, które bronić miały Prus Wschodnich na początku stycznia 1945 roku, liczyły około 900 tys. ludzi.

2. RADZIECKI PLAN ROZBICIA WOJSK NIEMIECKICH W PRUSACH WSCHODNICH

(Szkic nr 2)

W listopadzie 1944 roku Sztab Generalny i Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej opracowały plan kolejnej operacji strategicznej, której celem miało być rozbicie głównego zgrupowania wojsk niemieckich na froncie wschodnim, grupy armii „Środek”, broniącej Prus Wschodnich, oraz grupy armii „A” osłaniającej kierunek berliński. Plan ten przewidywał przygotowanie i przeprowadzenie w styczniu 1945 roku ofensywy siłami pięciu frontów, z których dwa wykonać miały operację zaczepną przeciwko wschodniopruskiemu zgrupowaniu, a trzy — rozbić siły niemieckie w Polsce między Wisłą a Odrą⁵⁾.

Operację wschodniopruską, którą zgodnie z dyrektywą Naczelnego Dowództwa wykonywał 2 i 3 Front Białoruski, planowano jako operację, zabezpieczającą północne skrzydło głównego zgrupowania strategicznego, działającego na kierunku poznańsko-berlińskim. Jakkolwiek operacja ta planowana była jako pomocnicza, to jednak od jej powodzenia w dużej mierze zależało pomyślne zrealizowanie zamiaru strategiczno-operacyjnego w operacji wiślańsko-odrzańskiej, polegającego na rozcięciu wojsk niemieckich między Wisłą a Odrą. Likwidacja grupy armii „Środek” w ogólnym planie ofensywy zimowej była więc koniecznym warunkiem prowadzenia skutecznego natarcia na obszarach Polski i wykonania bezpośredniego uderzenia na Berlin.

Myśl przewodnią zaczepnej operacji wschodniopruskiej polegała na tym, aby odciąć grupę armii „Środek” od pozostałych sił niemieckich w Polsce, zepchnąć ją do morza, rozdzielić na części i zniszczyć.

Odcięcia grupy armii „Środek” od pozostałych sił niemieckich dokonać miały wojska 2 Frontu Białoruskiego, przed którymi stało zadanie wykonania głębokiego uderzenia z przyczółków na prawym brzegu Narwi w ogólnym kierunku na Malbork.

Zadanie związane z rozdzieleniem i zniszczeniem wschodniopruskiego zgrupowania przypadło wojskom 3 Frontu Białoruskiego, które działać miały w ogólnym kierunku: Wystruć (obecnie Czerniachowski) — Królewiec.

Zgodnie z ogólnym zamiarem i myślą przewodnią operacji wschodniopruskiej wojska wyznaczone do tej ofensywy otrzymały szczegółowe zadania bojowe.

⁵⁾ *Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce. Operacja wiślańsko-odrzańska styczeń 1945 rok*, Warszawa 1956, s. 117 — 118.

3 Front Białoruski, posiadając w swoim składzie sześć armii ogólnowojskowych, dwa korpusy pancerne i jedną armię lotniczą, otrzymał zadanie wykonać główne uderzenie w kierunku Wystruć — Królewiec.

W pierwszej kolejności miał on przełamać obronę 3 armii pancernej (niemieckiej) w rejonie: Tylża — Wystruć — Gąbin (obecnie Gusiew).

Następne zadanie tego Frontu polegało na kontynuowaniu natarcia przez część sił w kierunku Labiawy w celu oskrzydlenia Królewca od północy, a przez drugą część w kierunku Gołdap — Węgorzewo w celu rozbicia niemieckiego zgrupowania znajdującego się na północ od jezior mazurskich.

2 Front Białoruski w składzie siedmiu armii ogólnowojskowych, jednej armii pancernej, dwóch korpusów pancernych, jednego korpusu zmechanizowanego i jednego kawaleryjskiego oraz jednej armii lotniczej wykonać miał dwa uderzenia. Główne uderzenie z przyczółka pod Rożanem miało być wykonane w kierunku: Ciechanów — Mława — Nowe Miasto — Malbork — Elbląg na skrzydła i tyły wojsk niemieckich, związanych przez armie 3 Frontu Białoruskiego w celu odcięcia im dogodnych przepraw przez dolną Wisłę. Drugie uderzenie miało być przeprowadzone z przyczółka pod Serockiem w kierunku Sierpca i Bydgoszczy w celu rozszerzenia frontu, przełamania i ubezpieczenia lewego skrzydła głównego zgrupowania, działającego w kierunku Malborka. Zadaniem bliższym dla wojsk 2 Frontu Białoruskiego było rozbicie 2 armii niemieckiej broniącej rejonu: Przasnysz — Mława — Ciechanów. Następne zadanie polegało na szybkim osiągnięciu Zalewu Wiślanego oraz sforsowaniu Wisły w rejonie na północ od Bydgoszczy.

Radziecka Flota Bałtycka pod dowództwem admirała W. Tribuca, zgodnie z ogólnym zamiarem operacji, otrzymała zadanie zdezorganizowania komunikacji morskiej przeciwnika od Zatoki Ryskiej do Zatoki Pomorskiej włącznie oraz niedopuszczenia do zaopatrywania i ewakuacji wojsk niemieckich z Kurlandii i portów Prus Wschodnich. Z chwilą osiągnięcia przez radzieckie wojska lądowe wybrzeża morskiego flota ta miała współdziałać ogniem okrętowej artylerii i wysadzeniem desantów na ląd oraz osłaniać nadmorskie skrzydło działających tu związków taktycznych i operacyjnych⁶⁾. W operacji tej miała wziąć udział także jedna armia (43) z 1 Frontu Nadbałtyckiego w celu zabezpieczenia prawego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego przez uderzenie wzdłuż Zalewu Kurońskiego⁷⁾. Współdziałanie z lewym sąsiadem, 1 Frontem Białoruskim, miało być zabezpieczone przez wydzielenie ze składu 2 Frontu Białoruskiego jednej — 70 armii, która otrzymała zadanie uderzenia w kierunku Modlina, a w razie potrzeby miała ona wziąć udział w likwidacji warszawskiego zgrupowania niemieckiego.

W okresie przygotowawczym do operacji wojska radzieckie zwracały szczególną uwagę na wyszkolenie wojsk w przełamaniu silnie rozbudowanej i głęboko urzutowanej obrony nieprzyjaciela wraz z pokonywaniem przeszkód wodnych, wyćwiczenie w prowadzeniu

⁶⁾ *Wtoraja Mirowaja Wojna*, s. 678 — 679.

⁷⁾ B. T i e l p u c h o w s k i, *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietского Sojuza 1941 — 1945*, Moskwa 1959, s. 446.

szybkiego natarcia zarówno w dzień, jak i w nocy, wyszkolenie oficerów wszystkich rodzajów broni w organizowaniu współdziałania i dowodzenia na całą głębokość natarcia w szybko zmieniającej się sytuacji bojowej. Równocześnie prowadzono szeroko zakrojone prace saperskie, mające na celu zbliżenie pierwszego rowu ciągłego do przedniego skraju nieprzyjaciela na odległość od 200 — 300 m, rozminowanie własnych pól minowych oraz nieprzyjaciela, wykonanie przejść dla piechoty i czołgów w polach minowych. W oddziałach saperskich ćwiczone grupy torujące, a w oddziałach piechoty — grupy szturmowe, przeznaczone do przełamania obrony niemieckiej. Prowadzone wszytkimi możliwymi środkami rozpoznanie obrony nieprzyjaciela pozwoliło zorientować się dowództwu wojsk radzieckich, że obrona niemiecka składa się z szeregu pozycji i pasów, których przełamanie wymagać będzie dużego wysiłku.

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego, gen. Czerniachowski, przed rozpoczęciem operacji skoncentrował na kierunku głównego uderzenia cztery armie ogólnowojskowe i dwa korpusy pancerne. W ten sposób uzyskał duże nasycenie wojskami i sprzętem wojennym na każdy kilometr frontu oraz zapewnił uzyskanie znacznej przewagi sił nad nieprzyjacielem. I tak na styku 5 i 28 armii, które nacierały w kierunku głównego uderzenia, na kilometr frontu przypadało ponad 200 dział i moździerzy oraz 50 czołgów i dział pancernych, to znaczy, że na każde pięć metrów przypadało jedno działo, a na każde 20 metrów frontu — jeden czołg lub działo pancerne.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego, marszałek Rokossowski, w wyniku dokonanych przegrupowań na linii głównego uderzenia uzyskał średnio na kilometrze frontu 240 dział i moździerzy oraz 50 czołgów i dział pancernych⁸⁾. Duża koncentracja sił i środków na wybranych kierunkach uderzenia oraz głębokie ugrupowanie wojsk gwarantowały, że przebieg operacji będzie zgodny z nakreślonym planem.

3. PRZEBIEG DZIAŁAŃ WOJENNYCH (13 — 31 I 1945 r.)

(Szkic nr 2)

Początek operacji zaczepnych poszczególnych Frontów w ramach ofensywy zimowej został ustalony przez Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej. Zgodnie z tym 12 stycznia 1945 roku do działań zaczepnych przeszły wojska 1 Frontu Ukraińskiego w kierunku Sandomierz — Wrocław. W dniu następnym, to jest 13 stycznia, do działań zaczepnych przechodził 3 Front Białoruski. Po przygotowaniu artyleryjskim, trwającym 105 minut, ruszyły do natarcia jednostki 5 armii pod dowództwem gen. lejtn. P. Szafronowa i 28 armii — gen. lejtn. A. Łuczyńskiego, atakując pozycje obronne nieprzyjaciela na północny wschód od Gębina.

Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych (silna mgła i zachmurzenie, utrudniające działanie lotnictwa), piechota, czołgi i artyleria w ciągu kilku godzin zaciętych walk przełamały pierwszą pozycję na głębokość do dwóch kilometrów. Do końca dnia oddziały radzieckie przełamały obronę niemiecką na głębokość do siedmiu kilometrów. Największe sukcesy w tym dniu osiągnęła 28 armia działająca w składzie zgrupowania uderzeniowego frontu⁹⁾. Znaczne

⁸⁾ *Wtoraja mirowaja wojna...* s. 679.

⁹⁾ *Bojowej put' Sowietkich Woorużennyh Sił*, Moskwa 1960, s. 472.

sukcesy odniosła także 2 armia gwardii pod dowództwem gen. płka Kryłowa. Ten — jak by się mogło wydawać — niewielki sukces posiadał jednakże istotne znaczenie. Przełamany bowiem został pierwszy najsilniejszy pas obrony 3 armii pancernej umacniany przez dowództwo niemieckie w ciągu przeszło dwóch miesięcy. Aby uniknąć całkowitego zniszczenia, wojska niemieckie zmuszone zostały do stopniowego opuszczania zajmowanych pozycji.

W drugim dniu natarcia rozgorzały zacięte walki w głębi obrony niemieckiej, w czasie których nieprzyjaciół przechodził do kontrataków i przeciwuderzeń piechoty i czołgów, hamując wyraźnie natarcie wojsk radzieckich. W tym dniu wojska radzieckie przesunęły się średnio od 2 do 5 kilometrów. Jednostki radzieckie zmuszone były w tym dniu przechodzić często do obrony, pokonywać liczne przeszkody, a także forsować rzeki. Jednakże uderzenia wojsk radzieckich nieprzerwanie wzrastały.

Pod koniec 15 stycznia główne zgrupowanie frontu wyszło na linię Piłkały (obecnie Dobrowolsk) — Stołupiany. Równocześnie Niemcy zdążyli obsadzić drugi pas obrony w rejonie Gębina.

Od 16 stycznia na skutek polepszenia się pogody do działań bojowych wprowadzona została 1 armia lotnicza pod dowództwem gen. płka lotnictwa T. Chriukina. W ciągu 16 i 17 stycznia samoloty tej armii wykonały 3468 lotów. Po południu 16 stycznia dowódca 3 Frontu Białoruskiego wprowadził do walki dwa korpusy pancerne gen. Butkowa i Burdiejnego w celu udzielenia pomocy piechocie przy przełamaniu drugiego pasa obrony niemieckiej.

Dnia 17 stycznia wojska radzieckie przełamały drugi pas obrony niemieckiej, osiągając w tym dniu największy sukces w pasie natarcia 39 armii pod dowództwem gen. lejtn. J. Ludnikowa, której dywizje posunęły się do 12 km naprzód. Pod koniec 18 stycznia oddziały 3 Frontu Białoruskiego przełamały obronę niemiecką na północ od Gębina na głębokość od 20 do 30 km i wszysz do 65 km.

2 Front Białoruski przechodził do działań zaczepnych 14 stycznia 1945 roku także bez udziału lotnictwa. W ciągu pierwszego dnia zgrupowanie uderzeniowe, nacierające z przyczółka rożańskiego, 3 armia pod dowództwem gen. płka A. Gorbatowa, 48 armia dowodzona przez gen. lejtn. N. Gusiewa oraz 2 armia uderzeniowa gen. płka I. Fiediuńskiego, a także 65 i 70 armia (dowódcy gen. płk P. Batow i gen. płk W. Popow), nacierające z przyczółka pułtuskiego przełamały obronę niemiecką na głębokość od 4 do 8 km. Do 16 stycznia zakończono przełamwanie pierwszej najsilniejszej strefy obrony. W tym czasie 2 armia uderzeniowa opanowała Pułtusk, a 65 armia zdobyła punkt oporu Nasielsk oraz przecięła linię kolejową Ciechanów — Modlin. 16 stycznia rozpoczęło działania bojowe lotnictwo Frontu — 4 armia lotnicza — którą dowodził gen. płk lotnictwa K. Wierszynin. Już w pierwszym dniu samoloty tejże armii dokonały ponad 2500 lotów i zrzuciły na ugrupowania bojowe i punkty oporu nieprzyjaciela około 1800 ton bomb.

W dniu następnym po silnych uderzeniach lotnictwa marszałek Rokossowski wprowadził do walki grupę szybką Frontu — 5 armię pancerną gwardii pod dowództwem gen. płka wojsk pancernych, W. Wolskiego. W ślad za korpusami pancernymi kontynuowały natarcie 48 i 2 armia uderzeniowa. Oddziały 2 Frontu Białoruskiego

posunęły się w ciągu 17 stycznia o dalsze 15 km, powiększyły wyłóm do 110 km wszerz, a do końca 18 stycznia wyszły na rubież: Ostrołęka, Przasnysz, Mława, Modlin ¹⁰⁾.

Rozbicie niemieckiej 2 armii polowej na równinie mazowieckiej oraz opanowanie umocnionego rejonu Ciechanów — Przasnysz — Mława (Mławę opanowano 19 stycznia rano) zabezpieczało wojskom 2 Frontu Białoruskiego podejście do południowej granicy Prus Wschodnich. Oznaczało to jednakże zaledwie początek walk o wykonanie postawionych przed nimi zadań. Na odcinku bowiem od jezior mazurskich do Wisły, wzdłuż granicy Prus Wschodnich, wojska 2 Frontu spotkać miały znacznie silniejsze umocnienia od tych, które zostały przełamane. Niezależnie od trudności, jakie stały jeszcze przed wojskami 2 i 3 Frontu Białoruskiego, w ciągu sześciodniowych uporczywych walk stworzone zostały warunki do uderzenia na Królewiec i Malbork w celu okrążenia głównych sił grupy armii „Środek”.

Od 19 stycznia 1945 r. rozpoczął się drugi etap operacji wschodnio-pruskiej. Wojska 2 Frontu Białoruskiego przeszły w tym czasie do pościgu za cofającymi się jednostkami 2 armii niemieckiej. Aby nie dopuścić do wycofania się wojsk niemieckich z Prus Wschodnich, marszałek Rokossowski na podstawie ogólnego planu operacji rozkazał lewoskrzydłowej 70 armii, aby począwszy od 20 stycznia nacierała wzdłuż północnego brzegu Wisły na zachód. Główne siły Frontu skierował na północ w stronę Ostródy i Elbląga. 2 armia niemiecka, znajdująca się pod uderzeniami jednostek 2 Frontu Białoruskiego, została częściowo rozbita, część zdołała się wycofać na lewy brzeg Wisły, a część odrzucona została do samego Elbląga. Prawe jej skrzydło utraciło całkowitą łączność z sąsiednią 9 armią, która — rozbita przez jednostki 1 Frontu Białoruskiego — wycofywała się bezładnie na zachód. Gen. Weiss w tej sytuacji decyduje się, aby do 23 I cofnąć prawe skrzydło 2 armii i oprzeć je o twierdzę Toruń. Jednakże szybko postępujące natarcie 47 armii 1 Frontu Białoruskiego i 1 Armii Wojska Polskiego w kierunku Bydgoszczy oraz śmiałe i zdecydowane działanie 5 armii pancerniej gwardii prowadzone w dzień i w nocy, zmuszały dowództwo niemieckie do dalszego odwrotu.

Wśród licznych kierunków, na których toczyły się teraz zacięte walki, istniał przez dzień — dwa kierunek, który stanowią symbol tej wielkiej bitwy o Prusy Wschodnie. Był to kierunek grunwaldzki. 21 stycznia dowódca awangardy jednostki pancerniej, płk Omelista, meldował swemu przełożonemu generałowi Sidorowiczowi, że: „Oddziały łamiąc zacięty opór nieprzyjaciela o godzinie 7,00 podeszły do Sztymbarku. Uderzeniem z południowego wschodu, północnego wschodu i od południa złamały opór nieprzyjaciela, zadały mu duże straty i o godzinie 8,00 opanowały Sztymbark”. *Dla upamiętnienia tego historycznego momentu jednostki pancerne gen. Sidorowicza, które brały bezpośredni udział w walkach o tę miejscowość, otrzymały nazwę „Grunwaldzkich”* ¹¹⁾. Z obozu koncentracyjnego pod Sztymbarkiem, który znajdował się opodal pobojowiska bitwy grunwaldzkiej, wyszli na wolność ludzie różnych narodowości ¹²⁾.

¹⁰⁾ B. Tielpuchowski, op. cit., s. 448.

¹¹⁾ M. Bragin, *Krach Wschodniej Prussii. Szturm Kenigsberga*, Kalinin-grad 1959, s. 24 — 25.

¹²⁾ J. Wachtel, *Ofensywa, która wyzwoliła Polskę*, Warszawa 1950, s. 16.

. 22 stycznia 3 i 48 armia, nacierając za jednostkami pancernymi gen. Wolskiego, wyzwoliły Ostródę i Iławę — dwa ważniejsze węzły komunikacyjne i silne punkty oporu wroga. Oddziały 3 korpusu kawalerii gwardii pod dowództwem gen. Oślikowskiego po oswo-bodzeniu Nidzicy, Jedwabna i Szczytna, gdzie do niedawna stał sztab grupy armii „Środek”, szybkim i niespodziewanym uderzeniem wy-zwoliły Olsztyn. Działania wojenne toczyły się tu wyjątkowo szybko, zaskakując całkowicie nieprzyjaciela. W Olsztynie np. na zajęty przez żołnierzy radzieckich dworzec kolejowy wraz z większością jego obsługi, wpadały jeden po drugim transporty wojskowe z Kró-lewca, szukające bardziej „bezpiecznych miejsc” na południu. Pociągi te przyjmowali oczywiście niemieccy kolejarze, jednakże żołnierze niemieccy prosto z wagonów szli do niewoli radzieckiej. W ten sposób przyjęto w Olsztynie 22 transporty wojskowe.

Marszałek Rokossowski, dowodząc zdecydowanie postępującym natarciem swoich wojsk, pozbawił dowództwo niemieckie w Prusach Wschodnich możliwości dowodzenia i kierowania wojskami. Rozpo-czął się bezładny odwrót już nie tylko rozbitych jednostek niemiec-kich, ale także ludności cywilnej, która pozbawiona wszelkiego kie-rownictwa, zdana na łaskę losu, ruszyła na wozach, sankach, wózkach i pieszo w kierunku północnym i północno-zachodnim, szukając wyjścia z zamykającego się wielkiego kotła wschodniopruskiego.

23 stycznia oddziały wydzielone 5 armii pancernej, działające w znacznej odległości od głównych sił, podeszły do zewnętrznych umocnień Elbląga. Kompania czołgów pod dowództwem kpt. Dia-czenko, nie patrząc na silny garnizon miasta, bez strat przerwała się przez miasto i wyszła nad Zalew Wiślany na północ od Elbląga. W ten sposób odcięto Niemcom prawie wszystkie drogi odwrotu za Wisłę. W dyspozycji wojsk niemieckich pozostawała jedynie autostrada Królewiec — Elbląg.

22 stycznia do działań zaczepnych przeszła także 50 armia pod dowództwem gen. płka I. Bołdina, która do tej pory zajmowała obronę na linii Augustów — Łomża, wiążąc od czoła 4 armię niemiecką. Wojska 3 Frontu Białoruskiego w okresie od 19 do 23 stycznia wspólnie z 43 armią 1 Frontu Nadbałtyckiego pod dowództwem gen. płka A. Bieloborodowa rozbiły 9 i 26 korpus ze składu 3 armii pancernej, opanowały Gąbin, Wystruć, Tylżę i ścigając wycofujące się jednostki niemieckie podeszły do kolejnej niemieckiej linii umocnień na rzece Dejmie, łączącej Pregolę z Zalewem Kurońskim. 23 stycznia wojska tegoż Frontu, rozwijając osiągnięty sukces, sforsowały rzekę Dejmę i osiągnęły linię Labiawa — Tapiewo.

W wyniku szybkiego posuwania się jednostek 2 Frontu Biało-ruskiego w kierunku Elbląga, a 3 Frontu Białoruskiego w kierunku Królewca, 4 armia niemiecka, znajdująca się na pozycjach obronnych między Nowogrodem a Łomżą oraz w rejonie Gąbina, została dwu-stronnie głęboko oskrzydłona. W związku z ogólnym pogorszeniem się położenia strategiczno-operacyjnego w Prusach Wschodnich gen. Reinhardt 22 stycznia wycofuje 4 armię z linii Gąbin — Augustów — Łomża do rejonu Bartoszyce — Lidzbark — Dobre Miasto.

Dowództwo niemieckie oceniło wytworzoną sytuację jako nada-jącą się do wykonania silnego przeciwuderzenia w kierunku zachod-nim, przerwania znajdującego się jeszcze w ruchu radzieckiego frontu

okrażania i połączenia się na lewym brzegu Wisły z głównymi siłami 2 armii polowej gen. Weissa. W związku z tym gen. Hossbach otrzymał rozkaz, aby przygotował siły 4 armii polowej oraz rozbitków 3 armii pancernej i wykonał przeciwuderzenie w kierunku Orneta — Elbląg. W tym celu rozpoczął on koncentrację swoich sił, dążąc do utworzenia z nich szyku bojowego przypominającego kohortę rzymską. Miał to być duży czworobok, na przodzie którego uderzać miały najmniej wykrwawione jednostki, zabezpieczone ze skrzydeł i z tyłu przez oddziały pancerne. 6 korpus armijny pod dowództwem gen. piechoty H. Grossmanna wysłany został do rejonu: Orneta — Dobre Miasto w celu wykonania głównego uderzenia na Elbląg. Jego prawe skrzydło osłaniać miał 26 korpus armijny (3 armia pancerna) pod dowództwem gen. piechoty G. Matzky'ego, który znad Pregoly przezucony został w rejon Pieniężna.

Południowe skrzydło 6 korpusu zabezpieczać miał znajdujący się na północ od Olsztyna 7 korpus. Ponadto w rejonie Biskupca przygotowywał się 20 korpus piechoty, a między Kętrzynem i Reszlem 41 korpus pancerny. Na zachodnim brzegu rzeki Łyny, na północ od Bartoszyc, grupowały się oddziały dywizji pancernej „Hermann Göring”. Uderzenie na zachód powinno było według planu nastąpić wieczorem 26 stycznia¹³⁾. Plan ten został jednak pokrzyżowany. Marszałek Rokossowski w celu ostatecznego odcięcia zgrupowania niemieckiego w Prusach Wschodnich od głównych sił 2 armii, już wieczorem 23 stycznia skierował do rejonu Elbląga 1 korpus 5 armii pancernej gwardii. Pozostałe siły tej armii również kontynuowały natarcie w kierunku północnym, a za nimi podążały oddziały 48 armii gen. Gusiewa i 2 armii uderzeniowej pod dowództwem gen. Fieduńskiego.

26 stycznia 5 armia pancerna gwardii swymi głównymi siłami osiągnęła Zalew Wiślany na froncie około 20 km, zablokowała Elbląg i odcięła drogi odwrotu 4 armii niemieckiej na zachód. Lewoskrzydłowe armie 70 i 65 2 Frontu Białoruskiego osiągnęły w tym czasie Wisłę i Nogat na odcinku między Elblągiem a Toruniem oraz uchwyciły na ich lewych brzegach w rejonie Malborka i Bydgoszczy dwa przyczółki. Dowódca Frontu, mając zabezpieczone swoje lewe skrzydło, skierował teraz główny wysiłek na północny wschód przeciwko zgrupowaniu niemieckiemu znajdującemu się na południe od Królewca.

W tym samym czasie, gdy zgrupowanie uderzeniowe 2 Frontu Białoruskiego prowadziło natarcie w kierunku Zalewu Wiślanego i Wisły, armie 3 Frontu Białoruskiego kontynuowały natarcie w kierunku Królewca. Do 25 stycznia 43 i 39 armia przełamały niemiecką linię umocnień, na północ od Pregoly, a 11 armia gwardii pod dowództwem gen. pika K. Galickiego i 5 armia sforsowały rzekę Łynę. Prawe skrzydło Frontu prowadząc natarcie do 26 stycznia zbliżyło się do zewnętrznego pierścienia obrony Królewca. W ciągu następnych dni dążyły one do okrążenia zgrupowania niemieckiego w rejonie Królewca, przełamania zewnętrznego pierścienia jego obrony i opanowania pierwszej linii fortów. Lewoskrzydłowe oddziały 31 i 2 armii

¹³⁾ Jürgen Thorwald, *Es begann an der Weichsel*, Stuttgart (b. r. w.), s. 149 — 151.

gwardyjskiej, ścigając wycofujące się oddziały niemieckie, w ciągu 26 stycznia opanowały rejon jezior mazurskich.

43 armia 1 Frontu Nadbałtyckiego 28 stycznia zajęła niemiecką twierdzę nad Morzem Bałtyckim — Kłajpedę. W związku z osiągnięciem Zalewu Kurońskiego przez jednostki 3 Frontu Nadbałtyckiego do działań wojennych przystąpiła także radziecka Flota Bałtycka, osłaniając nadmorskie skrzydło wojsk lądowych.

Przeciwuderzenie wojsk niemieckich z lidzbarskiego rejonu umocnionego wykonane zostało 26 stycznia o godzinie 19,00. Rozpoczął je 6 korpus armijny siłami dwóch dywizji (131 i 170) w kierunku Rożnowo — Pasęk. Do działań zaczepnych przeszły także dwie dywizje 26 korpusu, uderzając w kierunku Pieniężno — Młynary. 7 korpus niemiecki nie zdołał jednak przygotować się i rozpocząć w terminie planowanego kontrataku. Początkowo Niemcom udało się uzyskać pewne sukcesy. Przelamali rozciągnięty szlak bojowy 48 armii radzieckiej i przesunęli się od 15 — 20 km na zachód. Do krwawych walk doszło między innymi o miejscowość Żardeniki, która kilka razy przechodziła z rąk do rąk. Do 28 stycznia jednostki 6 korpusu niemieckiego osiągnęły linię Rogajny — Piergoży¹⁴⁾.

W celu niedopuszczenia do dalszego przesuwania się wojsk niemieckich na zachód marszałek Rokossowski skierował dla wsparcia 48 armii gen. Gusiewa 8 korpus zmechanizowany z 5 armii pancernej oraz odwodowy 8 korpus pancerny gwardii. W wyniku tego przedsięwzięcia obrona radziecka została znacznie wzmocniona, a jednostki niemieckie do 31 stycznia odrzucono na podstawy wyjściowe i zmuszono do zajęcia obrony w zamkniętym już faktycznie kotle na południe od Królewca w rejonie: Braniewo — Orneta — Lidzbark Warmiński — Bartoszyce.

Wojska pancerne i armie ogólnowojskowe 3 Frontu do końca stycznia opanowały znaczną część Półwyspu Sambijskiego, okrążyły Królewiec od północy i północnego zachodu, a 11 armia gwardii gen. Galickiego wyszła na południowy zachód od miasta przekształconego w twierdzę. Lewe skrzydło 3 Frontu — 28, 31 i 2 armia gwardyjska w tym czasie podeszły do rzeki Łyny i osiągnęły linię: Frydłąd — Bartoszyce — Lidzbark Warmiński. Zgrupowanie wschodniopruskie zostało więc przyparte do morza.

Wynikiem strategiczno-operacyjnym 17 — 18-dniowej ofensywy wojsk 2 i 3 Frontu Białoruskiego było przełamanie długo przygotowywanej i silnie urzutowanej obrony wojsk niemieckich na głębokość od 150 — 200 km. Armie 2 Frontu Białoruskiego odcięły Prusy Wschodnie od Pomorza i umocniły się na prawym brzegu od Elbląga do Torunia. Przez to samo dowództwo niemieckie pozbawione zostało możliwości wykonania uderzenia z Prus Wschodnich na skrzydła i tyły wojsk radzieckich, nacierających w kierunku Odry. Wojska 3 Frontu rozbiły najsilniejszą 3 armię pancerną niemiecką i przyparły

¹⁴⁾ W toku realizacji powyższego przedsięwzięcia na stanowiskach dowódczych wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich nastąpiły zmiany. Dotychczasowy dowódca grupy armii „Środek” przemianowanej 25 I 1945 r. na grupę armii „Północ”, gen. Reinhardt, zdjęty został ze stanowiska, a na jego miejsce mianowano gen. płk L. Rendulica, na stanowisko d-cy 4 armii polowej na miejsce odwołanego gen. Hossbacha mianowano gen. piechoty F. Müllera. Zmiany zachodziły także na stanowiskach szefów sztabów i niższych dowódców.

do morza odizolowane siły niemieckie. Przebywające jeszcze w Prusach Wschodnich siły niemieckie w pierwszych dniach lutego zostały okrążone w trzech oddzielnych i ograniczonych rejonach. Jedno zgrupowanie, liczące około czterech dywizji, znalazło się na Półwyspie Sambijskim (na północny wschód od Królewca) i druga grupa w sile około pięciu dywizji oraz specjalne oddziały forteczne okrążone były w rejonie Królewca; trzecia największa grupa, bo licząca około dwudziestu dywizji, znajdowała się w lidzbarskim rejonie umocnionym.

Dowództwo niemieckie liczyło, że potężne fortyfikacje umocnionego rejonu Lidzbarka Warmińskiego zdołają wstrzymać dalsze natarcie wojsk radzieckich. Wydane rozkazy dla oficerów i żołnierzy nakazywały utrzymać zajmowane pozycje za wszelką cenę, nie licząc się z żadnymi stratami.

4. LIKWIDACJA WSCHODNIOPRUSKIEGO ZGRUPOWANIA NIEMIECKIEGO, PRZYPARTEGO DO WYBRZEŻA ZALEWU WIŚLANEGO I BAŁTYKU. (1 II — 25 IV 1945 r.)

Od początku lutego 1945 roku w operacji wschodniopruskiej następuje nowy etap. Działania wojsk radzieckich skierowane są teraz przede wszystkim na likwidację okrążonych zgrupowań niemieckich. Zadania związane z likwidacją wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich przypadły w udziale jednostkom 3 Frontu Białoruskiego oraz prawoskrzydłowym armiom 2 Frontu Białoruskiego (48 i 50), które podporządkowano gen. Czerniachowskiemu. Główne siły 2 Frontu Białoruskiego na podstawie dyrektywy Naczelnego Dowództwa forsowały Wisłę i przechodziły do nowej operacji zaczepnej na terenie Pomorza Gdańskiego.

a) *Likwidacja zgrupowania lidzbarskiego (10 II — 29 III 1945 r.)*

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego, gen. Czerniachowski, przystępując do likwidacji okrążonych wojsk niemieckich zdecydował w pierwszej kolejności uderzyć przeciwko zgrupowaniu lidzbarskiemu. Siły niemieckie w tym rejonie składały się głównie z jednostek 4 armii, która wykorzystwała umocnienia obronne ciągnące się łukiem od wybrzeża Zalewu Wiślanego pod Fromborkiem poprzez Ornetę, Lidzbark Warmiński, Bartoszyce, Sępopol, Cynę do Zalewu Wiślanego dla zorganizowania silnej obrony. W pasie tym Niemcy posiadali ponad 900 betonowych schronów bojowych. Na oddzielnych odcinkach liczba schronów bojowych na 1 km frontu wynosiła 15—16. Dla wzmocnienia systemu obrony większe osiedla przekształcono w ośrodki i punkty oporu.

Skoncentrowanie na niewielkim obszarze znacznych sił i środków pozwoliło dowództwu niemieckiemu uzyskać większe od przeciętnego ich nasycenie na każdy kilometr frontu. Wymagało to od dowództwa radzieckiego należytego przygotowania i zabezpieczenia wojsk, które miały wziąć udział w likwidacji tego zgrupowania.

Uderzenie jednostek 3 Frontu Białoruskiego przeciwko lidzbarskiemu zgrupowaniu niemieckiemu w lutym 1945 roku charakteryzowało się szczególnie zaciętymi bojami na podejściach do poszczególnych punktów, ośrodków i węzłów oporu znajdujących się w miej-

scowościach: Cynta — Iławka — Górowo Iławeckie — Pieniężno — Ornetka i innych. Pokonując silny opór ogniowy i łamiąc obronę niemiecką, jednostki radzieckie uderzając z północy i z południa stopniowo zmniejszały pierścień okrążenia i spychały jednostki nieprzyjaciela do wybrzeża Zalewu Wiślanego. W wyniku lutowych walk jednostki radzieckie posunęły się od 30 do 50 km, a teren zajmowany przez wojska niemieckie zmniejszył się do 40 km długości i 20 głębokości (800 km²)¹⁵).

W czasie walk w dniu 18 lutego poległ pod Pieniężnem gen. armii Jan Czerniachowski, dowódca 3 Frontu.

Po nim dowództwo Frontu objął przedstawiciel Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa, marszałek A. Wasilewski.

Po krótkotrwałej przerwie, spowodowanej przegrupowaniem sił oraz dodatkowym rozpoznaniem nieprzyjaciela, 13 marca rozpoczęło się kolejne uderzenie. Po krótkim, ale silnym przygotowaniu artyleryjskim przeszły do natarcia na całym froncie jednostki piechoty.

W ciągu pierwszego dnia natarcia, prowadzonego w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych, utrudniających działalność lotnictwa oraz użycie artylerii, jednostki radzieckie posunęły się do przodu o 3 — 4 km.

W ciągu następných czterech dni oddziały radzieckie „przegryzając” system niemieckiej obrony, posunęły się o dalsze 14 km i zajęły wiele osiedli oraz Zgorzelice — ważny węzeł komunikacji na wybrzeżu Zalewu Wiślanego. 18 marca poprawiła się pogoda, co umożliwiło 1 armii lotniczej, dowodzonej przez gen. Chriukina, wykonanie silnego uderzenia, które w znacznym stopniu ułatwiło dalsze natarcie wojsk lądowych. Wojska te, działając w ciągu następných dwóch dni w kierunku Braniewa, 20 marca uderzeniem z północy i południa zajęły ten niemiecki węzeł obrony.

Ostatni etap działań bojowych przeciwko lidzbarskiemu zgrupowaniu niemieckiemu rozegrał się w rejonie autostrady z Królewca do Elbląga oraz na samym wybrzeżu, z którego wycofujące się niemieckie oddziały 4 armii polowej oraz ludność cywilna pośpiesznie przeprowaiały się na Mierzeję Wiślaną w celu dalszej ewakuacji przy pomocy okrętów wojenných i statków ratowniczych do Gdyni i Gdańska.

29 marca cały lidzbarski obszar operacyjny znajdował się w rękach wojsk radzieckich, a zgrupowanie niemieckie na południe od Królewca zostało zlikwidowane.

W okresie od 13 do 29 marca wojska niemieckie straciły ponad 130 tys. żołnierzy (80 tys. zabitych i 50 tys. wziętych do niewoli). Jednostki 3 Frontu Białoruskiego zdobyły ponad 600 czołgów i dział pancerných, 3500 dział i wiele innego sprzętu wojennego¹⁶).

Równocześnie z prowadzeniem silnych zmagani przez armie 3 Frontu Białoruskiego na południe i południowy zachód od Królewca oddziały 2 armii uderzeniowej 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem gen. Fieduninskiego kontynuowały walki, zmierzające do zniszczenia okrążonych w rejonie Elbląga sił niemieckich.

¹⁵) *Operacja w Prusach Wschodnich, Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941 — 1945*, Warszawa 1950, s. 433.

¹⁶) *Operacja w Prusach Wschodnich*, op. cit., s. 433.

W pierwszych dniach lutego walka o opanowanie Elbląga przybrała również niezwykle zacięty charakter. Wynikało to z niemieckiej koncepcji obronnej, polegającej na utrzymaniu za wszelką cenę ostatniej linii komunikacyjnej między Królewcem a Elblągiem, służącej do ewakuacji wojsk i ludności cywilnej. Kiedy dzienne uderzenia nie przynosiły pożądanych rezultatów, gen. Fieduninski zdecydował się na szturm Elbląga w nocy. Uderzenie to wykonały oddziały 381 dywizji w nocy z 9 na 10 lutego. Szturmowy batalion tejże dywizji pod dowództwem kpt. Sidorowa niespodziewanym uderzeniem sforsował kanał i wtargnął w obronę nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu. Śmiałe nocne działania batalionu szturmowego oszołomiły Niemców i ułatwiły wyjście głównych sił dywizji na przeciwległy brzeg. 10 lutego prawoskrzydłowe dywizje 2 armii uderzeniowej szturmem opanowały miasto.

Wyzwolenie Elbląga oznaczało więc przecięcie ostatniej linii komunikacyjnej oraz ułatwiło działanie jednostkom lewego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego w kierunku Braniewa.

b) *Likwidacja królewieckiego zgrupowania niemieckiego*
(6 — 9 IV 1945 r.)

Po likwidacji najsilniejszej grupy nieprzyjaciela 3 Front Białoruski przystąpił do likwidacji „cytadeli” Prus Wschodnich — Królewca. Teren Królewca, którego powierzchnia wynosiła ponad 200 km², Niemcy zamienili w kombinowany system różnego rodzaju umocnień. Obrona twierdzy Królewiec składała się z trzech pozycji otaczających miasto pierścieniami. Zewnętrzny pierścień umocnień rozbudowany był w odległości około 6 km od miasta i składał się z 12 głównych i 3 pomocniczych fortów zbudowanych jeszcze w XIX wieku. Wewnętrzny pierścień obrony przebiegający bezpośrednio na krańcach miasta składał się również z istniejących tu fortów połączonych systemem rowów ciągłych i rowów przeciwczołgowych. Wreszcie w centrum miasta po obu stronach rzeki Pregoty znajdował się centralny rejon obrony miasta.

Królewca bronił silny garnizon, liczący ponad 130 tys. żołnierzy, ponad 2 tys. dział i moździerzy oraz 220 czołgów i dział pancernych. Komendant twierdzy Królewiec, gen. piechoty O. Lasch, liczył na to, że w tak przygotowanej i umocnionej twierdzy uda mu się utrzymać miasto w swym ręku nawet w wypadku rozbicia jednostek polowych. Utrzymanie bowiem twierdzy Królewca — bastionu niemieczyny na wschodzie — związane było z utrzymaniem prestiżu Rzeszy i jej wodzów wobec całkowicie przygnębionej, załamanej i pozostawionej na łasce losu ludności Prus Wschodnich. Jednakże nie było już żadnej siły, aby zatrzymać bieg wydarzeń wojennych w Prusach Wschodnich.

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego, marszałek Wasilewski, zdecydował się na szturm twierdzy. Plan operacji królewieckiej sprowadzał się do tego, aby siłami czterech armii ogólnowojskowych i trzech armii lotniczych wykonać szereg koncentrycznych uderzeń, rozbić garnizon twierdzy i szturmem opanować miasto. Zgodnie z powyższym planem operacji główne uderzenie wykonywały na Królewiec z północy i północnego zachodu na południe 43 armia pod dowództwem gen. Biełoborodowa i 50 armia pod dowództwem gen. lejt.

Ozierowa, a z południowego wschodu i z południa na północ 11 armia gwardii gen. Galickiego. 39 armia pod dowództwem gen. Ludnikowa uderzyła z północy na południe w celu odcięcia Królewca od zgrupowania sambijskiego i Pilawy (obecnie Bałtysk). Armie lotnicze, uczestniczące w szturmie Królewca, otrzymały następujące zadanie: osłonić koncentrację i wspierać natarcie 5, 39 i 11 armii gwardyjskiej oraz 50 i 43.

W okresie przygotowawczym do szturmu w jednostkach utworzono grupy szturmowe, przeznaczone do prowadzenia walk w mieście ¹⁷⁾.

6 kwietnia przypuszczono szturm do Królewca. Rano o godzinie 9,00 rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie natarcia, w którym udział wzięła cała artyleria 3 Frontu Białoruskiego. Szczególnie silne były salwy katiusz, które nie tylko zadawały nieprzyjacielowi straty materialne, ale również wywierały także wpływ moralny na wojska niemieckie. W pierwszym dniu przerwano linię kolejową z Królewca do Pilawy, odcinając w ten sposób Królewec od pozostałych sił niemieckich. Tegoż dnia wojska radzieckie przełamały obronę na głębokość od 3 — 4 km. W drugim dniu szturmu wojska radzieckie oczyściły z wojsk niemieckich około 130 mniejszych lub większych kwartałów miasta i nawiązały walkę z garnizonami fortów, znajdujących się w wewnętrznym pierścieniu obrony. Dobre warunki atmosferyczne sprzyjały działaniom lotnictwa radzieckiego, które w tym dniu wykonało około 1000 lotów bojowych. W trzecim dniu szturmu dywizje 43 armii, odpierając silne kontrataki nieprzyjaciela, przełamały wewnętrzną linię obrony i wspólnie z jednostkami 50 armii opanowały północno-wschodnią część miasta. Jednostki 11 armii gwardyjskiej opanowały południowo-zachodnią i południową część miasta, węzeł kolejowy oraz szereg obiektów przemysłowych i połączyły się z dywizjami 43 armii. W dniu następnym, to jest 9 kwietnia, 43 armia i współdziałająca z nią 50 armia włamały się do centrum miasta. 11 armia gwardii gen. Galickiego podeszła do rzeki Pregoly, sforsowała ją i zaatakowała nieprzyjaciela w centrum miasta.

Rozdzielony na dwie części garnizon twierdzy Królewca nie wytrzymał naporu wojsk radzieckich i zaczął poddawać się. O godzinie 19,00 opanowany został zamek królewiecki. Komendant twierdzy, gen. Lasch, wobec całkowitego załamania się systemu obrony twierdzy i opanowania wszystkich ważniejszych obiektów miasta o godzinie 21,00 podpisał akt kapitulacji.

W okresie czterodniowego szturmu Królewca padło 41 915 żołnierzy i oficerów niemieckich, wojska radzieckie zniszczyły: 120 samolotów, 1193 działa, 568 moździerzy, 104 czołgi i działa pancerne, 82 samochody pancerne, 1719 samochodów, 1850 karabinów maszynowych i wiele innego sprzętu wojennego; wzięto do niewoli ponad 90 tys. szeregowych, 1819 oficerów i 4 generałów; zdobyto 367 dział i moździerzy, 4673 karabiny maszynowe, 89 czołgów i dział pancernych, 119 samochodów pancernych, 8563 samochody, 8574 ciąg-

¹⁷⁾ F. Kiwoła, *Szturm Kenigsberga*, (6 — 9 IV 1945 r.); op. cit. s. 142.

niki i traktory, 2 pociągi pancerne, 146 kutrów i barek oraz 441 magazynów wojskowych¹⁸⁾.

c) *Likwidacja sambijskiej grupy niemieckiej (13 — 25 IV 1945 r.)*

Po zniszczeniu wojsk niemieckich w Królewcu siły niemieckie, liczące około ośmiu dywizji, przemianowano w grupę „Prusy Wschodnie”, na czele której stanął dowódca rozbitej już 4 armii polowej, gen. Müller. Gen. Müller, podtrzymywany moralnie przez Ericha Kocha, urzędującego w bunkrze w rejonie Pilawy, usiłował utrzymać jeszcze przez pewien okres ostatni rejon obrony na Półwyspie Sambijskim. Grupa ta nie mogła już spełniać żadnych funkcji operacyjnych. Mogła jedynie albo manifestować, albo ewakuować się, albo oczekiwać zepchnięcia jej do morza.

13 kwietnia o godzinie 8,00 oddziały 39 armii pod dowództwem gen. Ludnikowa rozpoczęły natarcie na pozycje nieprzyjaciela. Pomimo zaciętego, wprost fanatycznego oporu (silny ogień i kontrataki piechoty z czołgami) jednostki radzieckie przełamały obronę i posuwały się na kilku odcinkach od 3 do 5 km, a w dniu następnym na prawym skrzydle do 15 km. Niemcy zagrożeni przez prawe skrzydło oddziałów radzieckich, znajdując się pod ciągłymi uderzeniami kierowanymi w centrum ich ugrupowania, zaczęli pospiesznie ściągać swoje oddziały w rejon miasta Rybaki (Fischhausen) (na północny wschód od Pilawy).

Wojska radzieckie po zaciętych walkach 16 kwietnia dotarły do tego miasta, a w dniu następnym w wyniku nocnego szturmowego wykonanego równocześnie z północy i od wschodu oparowały rejon obrony — Rybaki. Tym samym zakończyły one likwidację wojsk niemieckich na Półwyspie Sambijskim. Niewielka grupa fanatyków usiłowała jeszcze bezskutecznie bronić się w Pilawie. Jednakże 25 kwietnia radzieckie wojska lądowe, współdziałając z Flotą Bałtycką¹⁹⁾, zdobyły twierdzę i port Pilawę, likwidując w ten sposób ostatni przyczółek niemiecki w południowo-zachodniej części Półwyspu²⁰⁾.

Oznaczało to całkowite opanowanie obszarów byłych Prus Wschodnich. Pojedyncze i nieorganizowane grupy, wykorzystując dogodny teren (lasy), usiłowały nadal prowadzić działania nie tyle bojowe, ile dywersyjne. Grupy te zostały ostatecznie zlikwidowane w dniu kapitulacji Niemiec hitlerowskich, to jest 9 maja 1945 roku.

Dla uzupełnienia sytuacji, jaka wytworzyła się w końcowym okresie bitwy o Prusy Wschodnie, można dodać, że Adolf Hitler jako pierwszy opuścił swoją „Wolfschanze” w lasach kętrzyńskich już jesienią 1944 roku. Na pożegnanie rozkazał wówczas gauleiterowi Kochowi: „Niech pan trzyma Prusy Wschodnie do ostatniego żołnierza”. Koch na „wszelki wypadek”, urzędując jeszcze w Królewcu, nakazał przygotować dla siebie bunkier na mierzei pod Pilawą oraz

¹⁸⁾ F. Kiwola, *Szturm Kenigsberga*, s. 163.

¹⁹⁾ *Oczerki historii Wielkiej Ojczyźnianej Wojny 1941 — 1945*, Moskwa 1955, s. 449.

²⁰⁾ *Bojowej put' Sowietkich Woorużennych Sił*, op. cit., s. 477.

do własnej dyspozycji dwa lodołamacze i jeden samolot (Bocian). W miarę zbliżania się huku radzieckich dział do Królewca, Koch gromiąc wszystkich, że opuszczają swoje stanowiska państwowe i partyjne, że zdradzają Rzeszę i Führera, sam zdecydował się jednak opuścić zamek królewiecki, a wkrótce potem także bunkier pod Pilawą udając się „własnym” lodołamaczem do Kopenhagi. Nie miał on bowiem zamiaru „umierać w imię ideałów”, które tak pięknie głosił będąc u szczytu swej władzy.

W tym czasie na wybrzeżu Zalewu Wiślanego działy się wprost dantejskie sceny. Tysiące kobiet i dzieci z byłej prowincji Kocha, nie mogąc odpłynąć przy pomocy statków ratowniczych, ponosiły śmierć w wodach Bałtyku.

Za awanturniczą i nieodpowiedzialną politykę władców Prus Wschodnich płacili teraz życiem ich mieszkańcy. Wojna jest bowiem nieubłagana.

* * *

W rezultacie rozpoczętej operacji wschodniopruskiej wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego rozbiły grupę armii „Środek”, opanowały terytorium Prus Wschodnich i w ten sposób zabezpieczyły uderzenie wojsk radzieckich w kierunku Berlina. Wraz z likwidacją wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich i zajęciem tego terenu przez wojska radzieckie przestało istnieć wielowiekowe gniazdo pruskiego militarizmu na Wschodzie. Na konferencji poczdamskiej trzy zwycięskie mocarstwa Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uznały, że Prusy Wschodnie jako jedna z prowincji Niemiec hitlerowskich zostają na zawsze zlikwidowane. Dwie trzecie tego terytorium obejmujące ziemie Warmii, Mazur i Powiśla włączone zostały do Polski, a jedna trzecia wraz z Królewcem została przyłączona do Związku Radzieckiego.

Powrót prastarych ziem polskich nad Bałtykiem do Macierzy jest zasługą wojsk ZSRR, które nie szczędząc trudu i ponosząc wielkie ofiary przyniosły wolność m. in. ziemi mazursko-warمیńskiej.